

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 155

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49  
Konto pocztowo-osobowe: Warszawa 624.  
Bis ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1.

Częstochowa, niedziela 2 lipca 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament mie-  
sieczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## 1000 czołgów stracili już alianci na froncie inwazyjnym

BERLIN, 1 lipca. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się następujących szczegółów o rozwoju wypadków na froncie inwazyjnym:

Jakie znaczenie przywiązuje Naczelna Komenda aliancka do bitwy pancernej pod Tilly i jakie nadzieje wiąże z tą bitwą wynika z faktu, że na tym rejonie, mającym zaledwo około 7 — 8 km. głębokości i 5 — 6 km. szerokości, stwierdzono obecnie Niemiec jak 3-ch brytyjskich dywizji piechoty i trzech dywizji czołgów. Z tego zmasowania sił wypadkowy wynika całkiem jasno, że Montgomery spodziewa się przez bitwę pancerną w rejonie Tilly osiągnąć zdecydowane przełamanie przez niemieckie formacje obronne. Równocześnie to niezwykle zmasowanie sił, wzmocnione jeszcze artylerią kilku okrętów liniowych i nieprzerwaną akcją liczących formacji lotnictwa bliskiego wsparcia tłumaczy niezwykle wysoką stratę brytyjskich w ludziach i materiale. Straty te po 3-dniowym trwaniu walk dosięgły już wysokości przeszło 200 czołgów, a po zakończeniu wczorajszego ożwar tego dnia ataku cyfra zniszczonych i spalonych czołgów musiała dosięgnąć prawie 300. W ten sposób formacje niemieckie w Normandii zniszczyły od początku inwazji blisko 1000 czołgów.

Ogólna sytuacja w dalszym ciągu stoi pod znakiem dwóch głównych punktów działań bojowych, w rejonie Tilly i na północnym cyplu przylądka normandzkiego. Podczas gdy koło Tilly w ciągu nocy na piątek niemieckie jednostki pancerne zdolały powziąć ścieśnioną lukę wypadową przy pomocy otwartego ataku, podjętego od strony południowo-zachodniej po obu stronach strumienia Odon, sytuacja w rejonie Cherbourg i reszty północnego obszaru półwyspu Cotentin nie uległa wczoraj żadnym zasadniczym zmianom. Niemieckie punkty operacyjne na wielkim moło zewnętrznym w Cherbourg trzymają się w dalszym ciągu. Jak obecnie autorytatywnie stwierdzają, bazy te razem z ciężkimi bateriami niemieckimi położonymi na wschód i na zachód od miasta zdolały skutecznie zapobiec dotarciu wielkich formacji okrętów wojen-

nych do rejonu portu, natomiast według wszelkiego prawdopodobieństwa kilku mniejszymi łodziami desantowym udało się pod ochroną mgły i niekorzystnej pogody wtargnąć na obszar portu.

Na pozostałych odcinkach frontu przyczółka desantowego, z wyjątkiem rejonu na północ od St. Lo gdzie krwawo złamano trzy ataki amerykańskie, panował wczoraj stosunkowo spokój. Przesunięcia, celem przegrupowania, dokonywane głównie przez Amerykanów, wskazywa jednak na tworzenie nowych ośrodków operacji. I tak na północ od St. Lo zaznacza się koncentracja znaczniejszych sił. Również w rejonie na południe od Carentan można było stwierdzić przygotowywanie kilku większych formacji amerykańskich, które częściowo przysłano tam z rejonu Cherbourg, częściowo zaś nadchodzą z obszaru ujścia rzeki Vire. Wobec tego należy przypuszczać, że obecnie cała grupa wójsk generała Montgomery znajdują się w obrębie przyczółka desantowego.

Jako dalszy punkt ciężkości należy uważać rejon Tilly, skąd Anglicy zamierzają widocznie dotrzeć do odcinka rzeki Orne, na południe od Caen. Jako czwarty punkt nacisku znacząco należy włączyć strefę, jaka

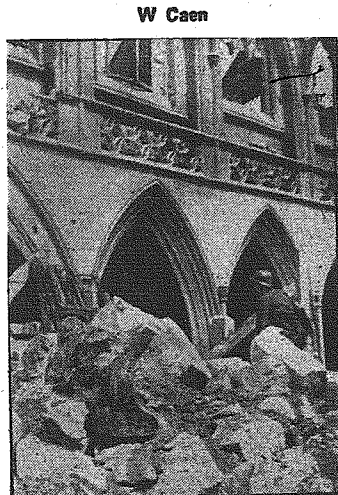
tworzą Anglicy na wschodnim brzegu ujścia Orne. Do tego punktu Naczelna Komenda aliancka wydzieliła w ostatnich 24 godzinach kilka nowych formacji i liczną ciężką broń. Należy się więc liczyć z tym, że także i tutaj działania bojowe przyjmą wkrótce większe rozmiary.

### Roosevelt ostrzega przed nadzieją na szybkie zakończenie wojny

SZTOKHOLM, 1 lipca. — Według doniesienia agencji Reuters, prezydent Roosevelt ostrzegł wczoraj ludność Stanów Zjednoczonych przed wygórowanym optymizmem. Na ogół zdaje się w kraju utrzymać wiarę, że wojna jest już tak blisko wygrana, Szerzeniu tego rodzaju tendencji należy bezwzględnie zapobiegać.

SZTOKHOLM, 1 lipca. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Waszyngtonie, minister wojny Stimson oświadczył wczoraj:

„Niemcy w Cherbourg walczą zaciecie, z czego należy wywnioskować, że oczekujące nas walki będą poważne i że przesadna ufność w siebie jest nieuzasadniona.”



Na krótko przed rozpoczęciem inwazji Caen zostało zbombardowane przez silne alianckie formacje lotnicze. Przeważa ilość bomb ugodziła w dzielnicę mieszkalną, przy czym kościół St. Etienne został zniszczony całkowicie. Zdjęcie przedstawia fragment, gdy francuska służba pomocnicza przesuwała gruzby dla odnalezienia rannych i zabitych.

## Zacięte zmagania bojowe w Normandii Ciężki ogień broni „V 1” na Anglię trwa nadal

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 1 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 30 czerwca:

W Normandii nieprzyjaciel kontynuował swe potężne wysiłki, aby młodość Caen odciąć od jego linii zaopatrzeniowych i zająć od strony południowo-zachodniej. — Przy bardzo silnym udziale artylerii i lotnictwa przeciwnik zdołał w ostatnich walkach początkowo rozszerzyć rejon swego włamania, aż wreszcie silny przeciwnik niemiecki uderzył go z flanki

i wydarł mu znowu w większej części użytkany teren. Zniszczono liczne czołgi nieprzyjacielskie. Walki trwają dalej.

Na pozostałym froncie przyczółka desantowego załamały się ponownie, na wschód od Orne i na południowy zachód od Tilly, wypadki przeciwników, wspierane silną artylerią. Wojska północno-amerykańskie, które wlały się w rejonie na północny wschód od St. Lo, wyparto znowu w przeciwną stronę.

W rejonie bojowym Cherbourg nieprzyjaciel przystąpił obecnie do ataku na szerokim froncie również przeciwko naszym grupom bojowym na północno-zachodnim cyplu półwyspu. Gwałtowny atak znacznie przeważających sił przeciwnika załamał się wśród strat o opór dzielnych obrońców, pod dowództwem podpułkownika Keila.

Od dnia 6-go czerwca zniszczono na froncie inwazyjnym przeszło 900 czołgów nieprzyjacielskich.

Podczas walk w rejonie Cherbourg odznaczyl się szczególnie komendant jednego z punktów oparcia oddziałów łączności lotniczej, porucznik Daimling.

Baterie marynarki na wyspach Kanalu La Manche wzięły ponownie pod ogień formacje nieprzyjacielskich okrętów wojennych i zmusiły je do zawrócenia.

Baterie dalekonośne marynarki wojennej uszkodziły kolo wybrzeża angielskiego

wielki systemowlec, który musiano osadzić na mieliznie.

Ciężki ogień odwetowy broni „V 1” trwa nadal.

Na froncie włoskim toczyły się zacięte walki nad wybrzeżem Morza Liguryjskiego i na odcinku na południowy zachód oraz na południowy wschód od Siany. Przeciwnik, wspierany znacznymi siłami pancernymi i przy skoncentrowaniu swej artylerii, atakował tam przez cały dzień. Zdołał jednak tylko nieznacznie zyskać na terenie.

Z obydwu stron jeziora Trazińskiego nieprzyjaciel, na skutek poniesionych w dniach poprzednich strat, które zmusiły go do ponownych przegrupowań, nie kontynuował wczoraj w ciągu dnia swych prób przełamania. Dopiero pod wieczór znowu podjął swe ataki, które są jeszcze w toku.

Na środku frontu wschodniego toczą się dalej zacięte walki. Pomiędzy Suckiem a Bobrujskiem powstrzymano nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne. Pod Bobrujskiem i na południowy zachód od Półcecka doszło do gwałtownych walk z nieprzyjacielskimi grupami zaczepnymi. Formacje lotnicze bliskiego wsparcia kilkakrotnie wchodziły się do walk lądowych i rozprysły kolumny nieprzyjacielskiej piechoty oraz południowy wschód od Półcecka również wczoraj walczyły się wszystkie ataki bolszewickie. Odznaczyla się tam szczególnie północno-niemiecka 230-ta dywizja piechoty, pod dowództwem generała-majora Henka.

Na Białorusi formacje ubezpieczające armii lądowej i policji, pod dowództwem SS Obergruppenfuhrera i generała policji von Gottberga, skutecznie zakończyły akcję zwalczania band. W czterotysięcznych oddziałach zniszczono 342 obory hand i zburzono 436 bunkrów. Bolszewicy ponieśli niezwykle ciężkie, krwawe straty. Przed 7.200 zabitych, utracili oni 5.300 jeńców; zdobyto liczną broń i obfite zapasy środków żywności.

Na Dalekiej Północy nasze oddziały górskie odparły kilka sowieckich ataków. Silna formacja bombowców północno-amerykańskich zaatakowała wczoraj przed południem miejscowość na terenie Niemiec Grudnowych. Szczególnie w miastach Magdeburg i Wittenberg powstały szkody w budynkach i straty wśród ludności.

Pełniąca samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły w nocy bomby na obszarze Wiednia.

Nad rejonem Rzeszy i nad okupowanymi obszarami zachodnimi siły obrony przeciwlotniczej straciły za dnia i w nocy 34 samoloty nieprzyjacielskie.

Zdono podwodno zniszczyły 3 statki, o łącznej pojemności 13.000 ton i jeden okręt strażniczy. W walce z nieprzyjacielskimi jednostkami kontroli morskiej zestrzelili one 10 samolotów nieprzyjacielskich.

## Punkty ciężkości ofensywy sowieckiej

BERLIN, 1 lipca. — Z dobrej poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

W przebiegu bolszewickiej letniej ofensywy, która toczy się już od tygodnia, działania bojowe przeniosły się na szerokim froncie na odcinek Berezyny. Północne skrzydło ataku bolszewików dotarło przy tym już do Słucka i dosięgnęło tym samym wysokości Mińska. Również bolszewicka armia pancerna, która uderzyła z Witebska w ogólnym kierunku południowo-zachodnim, znajduje się swymi najprzedniejszymi oddziałami wypadowymi w rejonie Lepła, równocześnie jednak silne niemieckie formacje bojowe trzymają się nad Berezyną, tocząc zacięte skuteczne walki przeciwko centrum sowieckich posunięć ofensywnych.

Szczególnie zacięte walczono we czwartek nad autostradą Orsza — Mińsk, koło Borysowa. Bolszewicy uderzyli tu szczególnie silnymi formacjami czołgów i jednostek zmotoryzowanych po obu stronach autostrady i odrzucili ubezpieczające, które niemieckie oddziały ubezpieczające, które trzymały się jeszcze na wschód od Borysowa. Bolszewicy usiłowali sforsować przebieg przez rzekę na południe i północ od wielkiej szosy. Po kilkugodzinnych zaciętych walkach, w których przebiegu myśliwcy przeciwpancerne i artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 53 czołgi, wszystkie pozycje niemieckie zdołano w całości utrzymać. W ten sposób atak bolszewicki w wielkim stylu na pozycje Berezyny załamał się na tym odcinku.

Silna formacja samolotów bliskiego wsparcia i bombowców myśliwskich lotnictwa niemieckiego wspierała ciężkie walki obronne niemieckich dywizji, dokonując koncentrycznych ataków na sowieckie kolumny czołgów i pojazdów. Kilkaśmyśliczów niemieckich stoczyło zacięte walki

powietrzne z formacjami sowieckich samolotów bliskiego wsparcia nad rejonem letniej ofensywy sowieckiej. Na całym obszarze frontu wschodniego bolszewicy stracili 40 maszyn. Bombami i ogniem broni pokładowej zniszczono w rejonie pomiędzy Bobrujskiem i Półcekiem 21 czołgów i dwa działa. Dalszych 8 czołgów zniszczyły niemieckie samoloty bliskiego wsparcia nad Karelą. Ponadto na około 200-tu czołgach wzniesiono pożar, a bombami wysadzono kilka mostów, posiadających ważne znaczenie dla dowozu posiłków sowieckich.

TOKIO, 1 lipca. — Radio japońskie podało wczoraj w południe następujący komunikat o sukcesach japońskich na wyspach Mariańskich: Przeciwnik operujący koło wysp Mariańskich alianckim siłom morskim lotniczo-japońskie przeprowadza nieustanne ataki. Osiągnięte na tym odcinku w czasie ataku 11-go do 30-go czerwca sukcesy japońskie przedstawiają się następująco: Straty amerykańskie wynoszą: jeden okręt bojowy, dwa lotniskowce, dwa krążowniki, jeden kontrolerpowoide i jedna łódź podwodna zatopiona.

Bardzo ciężko uszkodzono jeden okręt bojowy i więcej niż pięć lotniskowców, które prawdopodobnie zatoniły. Poza tym ciężko uszkodzono dwa okręty bojowe, sześć lotniskowców, pięć krążowników, dziewięć transportowców i jeden dalszy okręt bojowy nieustalonego typu.

W rejonie Szanghaju TOKIO, 1 lipca. — Główna Kwatera Japońska komunikuje:

Stacjonowane w obrębie Szanghaju japońskie siły zbrojne rozpoczęły dnia 10-go czerwca atak na ważną bazę 3-go czungkińskiego odcinka wojennego Szezan, przy

## Bitwa na archipelagu Mariańskim

o czym obsadzili to miasto dnia 23 czerwca. Japońscy znaleźli na pobojowisku 3.591 zabitych oraz pojmali 589 jeńców. Zdobyto 24 działa i 900 karabinów maszynowych.

### Po zgonie Henriota

BERLIN, 1 lipca. — W związku ze zgonem francuskiego sekretarza stanu dla informacji i propagandy, Filipa Henriota, minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemiec von Ribbentrop wyraził telegraficznie premierowi Lavalowi szczere współczucie rządu Rzeszy, jak również osobiste swe wyrazy współczucia z powodu straty, jaka dotknęła naród francuski.

PARYŻ, 1 lipca. — Pod przewodnictwem szefa rządu Laval odbyło się w Paryżu w czwartek posiedzenie Rady Ministrów, w czasie którego uczczono pamięć Filipa Henriota i uchwalono pogrzeb na koszt państwa dla zamordowanego ministra informacji.

Zwłoki Henriota ustawiono na katafalku na Placu-Ratuszowym, gdzie zmarłemu ministrowi składają hołd wielkie rzesze ludności.

# Pomoc zbrojna dla Finlandii

## Rzesza dowiodła że dysponuje rezerwami

BUKARESZT, 1 lipca. — Z uwaga śledzi się w Bukareszcie rozwój sytuacji we Finlandii oraz przebieg rozmów niemiecko-fińskich. Do decyzji, jaka zapadła obecnie przywiązanie się według oceny panującej w Bukareszcie zasadniczą wagę po polityczną, która odnosi się także do istotnej sytuacji Rumunii.

Według zdania rumuńskiego z sytuacji tej wynikają trzy jasne wnioski: Narodził się problem do walki przeciw bolszewizmowi w upatrywaniu nawet i w najcięższych bojach stacjonujących z czerwoną powodzią, lepsze rozwiązanie kwestii aniżeli w kompromisie o jakości wątpliwej, który by nie posiadał znaczenia innego, jest otwarcie wrót dla bolszewizmu. Sądzi się w Bukareszcie, że solidarność, jaka wiąże Niemcy z tymi narodami, okazała się ponownie faktem praktycznym i realnym. Udzielając pomocy wojskowej Finlandii, Rzesza wyrażała swym przyjaciółcom na całym świecie, że dysponuje rezerwami, które mogą zostać użyte w punktach zagrożonych na europejskim froncie obronnym. Nie jest bynajmniej przypadkiem, że omawiając wypadki fińskie prasa podkreśla szczególnie właśnie dwa te ostatnie punkty widzenia.

Currentul pisze: „Fakt, że Niemcy posiadają Finlandii na pomoc swe dywiduje, jest dowodem, że dowództwo niemieckie dysponuje rezerwami i że rezerwy te były skrupulatnie przetrzymywane aż do obecnej fazy wojennej.

MADRYT, 1 lipca. — Dziennik „Informaciones” pisze: „Pomoc wojskowa, udzielona przez Niemcy Finlandii na jej prośbę, jest zdarzeniem sensacyjnym i naprzekór wszelkiej propagandzie przeciwników stanowi dowód siły Trzeciej Rzeszy i jej niezłomnej woli, aby nie zrobić zawodu żadnemu z państw sprzymierzonych do walki przeciwko bolszewizmowi”. „Informaciones” kończy swój artykuł lapidarnym stwierdzeniem: „Zadna siła nie jest w sta-

nie podminować twierdzy niemieckiego przyczyniają wojskowi”.

### Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 1 lipca. — Fiński komunikat wojenny z 30 czerwca brzmi:

„Na przesmyku Karelskim toczyły się gwałtowne walki na północ i północno zachód od Tali, gdzie bolszewicy rzucali w ogień nieprzerwanie fale swoich formacji wypadowych, wspartych znacznymi siłami czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. Nasze walczące wojska zadaly bolszewikom cięższe obrażenia w przeciwwypadzie ciężkiej straty. Poza tym udało się im uzyskać nieco na terenie. Zniszczono kilka czołgów. Zacięte walki jeszcze trwają. W Aeraepaas fiński oddział szturmowy wtargnął do bolszewickiego punktu oparcia i zniszczył tam przeszło 100 ludzi.

Na przesmyku Aunus nacisk bolszewików zwiększył się w dalszym ciągu. W kierunku Vitele i na wschód od tej miejscowości nieprzyjaciel dokonał w kilku miejscach gwałtownych ataków przy użyciu silnego ognia artylerii oraz samolotów bliskiego wsparcia. Walki, w których bolszewicy posługują się na wielką skalę czołgami, jeszcze trwają. Również tutaj ponieśli oni wielkie straty. Jedna formacja bojowa zniszczyła w ciągu ostatnich 10-tu dni co najmniej 54 czołgi.

W ramach planowego odwrotu naszych wojsk opróżniono Aeaenilina i Petroskoid. W kierunku Maasselkae bolszewicy kontynuowali swoje ataki, wspomagane artylerią i samolotami bliskiego wsparcia. Ponięśli oni przy tym w ciągu ostatnich 24 godzin straty wynoszące kilkaset ludzi.

Fińskie maszyny bombowe oraz niemieckie samoloty nurkowe i bombowe myśliwskie kontynuowały swoje skuteczne ataki na cele w rejonie Tali. Fińskie i niemieckie myśliwce oraz obrona przeciwlotnicza straciły łącznie 36 samolotów z czego 16 na przesmyku Aunus”.

### „Daily Sketch”: Niesamowite!

## Dziennik angielski o broni „V 1”

GENEWA, 1 lipca. — Publicysta angielski Candidus pisze na łamach dziennika „Daily Sketch”, że powszechna niemal opinia na temat latających bomb brzmi: niesamowite. Taką jest na podstawie własnego doświadczenia reakcja większości Anglików, którzy weszli w bliższy kontakt z niemiecką bronią dalekonośną.

To uczucie niesamowitości, zdaniem autora, wynika z faktu, że bombardowanie z powietrza dokonywane jest nie przez maszyny, obsługiwane przez ludzi, ile raczej przez maszyny — roboty. Niesamowitość polega także na tym, że w nowej broni nie znajduje się istota ludzka, przeciw której można by zwrócić bezpośrednio przeciwnikowi. Stąd pochodzi fakt, jak podkreśla dziennikarz angielski, że nerwy ludności angielskiej okazały się o wiele mniej odporne, niż przy dawniejszych atakach powietrznych.

Na temat skuteczności broni niemieckiej i szkód wyrządzonych przez nią w Anglii pisze Candidus narazie tylko tyle, że rozmiar szkód są mało pocieszające. W dalszym ciągu zwraca on uwagę angielskiej opinii publicznej, że Niemcy przygotowały jeszcze inne tajemnicze środki bojowe.

Dziennik „Daily Mail” wysuwa w artykule wstępny wniosek, aby rząd brytyjski udzielił nareszcie jakichś informacji na temat rodzaju i rozmiarów latających bomb. Z doniesień szwedzkich można wywnioskować, że w Anglii wciąż jeszcze błądzi się w ciemnościach co do charakteru niemieckiej broni dalekonośnej, a odpowiedzialni czynniki operują w dalszym ciągu tylko przypuszczeniami. Akcja obrona znajduje

się w stadium prób. Korespondent podkreśla charakterystyczny szczegół, że samoloty — roboty od poniedziałku rana nadal latają raz sporadycznie, to znów — nasami. W związku z tym donoszą o wielkiej ilości eksplozji, połączonych ze szkodami i zniszczeniami.

### W Hiszpanii o celach ofensywy sowieckiej

MADRYT, 1 lipca. — Od chwili rozpoczęcia ofensywy sowieckiej, zagadnienie czerwonego niebezpieczeństwa, grożącego od wschodu, wysunęło się ponownie na czoło prasy hiszpańskiej. Krytyk wojskowy Manuel Aznar streszcza swą ocenę sytuacji w sposób następujący:

Ofensywa sowiecka ma wybitny charakter polityczny. Związek sowiecki mierza do tego, aby wśród krajów, dyktujących pokój, stać się najsilniejszą i wzbudzającą największy respekt potęgą wojskową. Złożył on w ofierze dużo krwi, aby przeobrazić nieugięte i w pełnych rozmiarach swój program polityczny. Moskwa nie dopuści nigdy nawet do dyskusji nad losami krajów bałtyckich oraz krajów i mórz nordyckich. Drugie ramie kleszczy bolszewickich sięga ku Bałkanom. Sytuacja jest tak jasna, że tylko obłąkani może jej nie rozumieć. Czy jest możliwym, aby narody Europy i Ameryki tego, nie widziały, skoro przeciw ich najistotniejsze interesy nie pokrywają się bynajmniej z perspektywami, jakie zwycięstwo czerwonej armii otworzyłoby przed całym światem.

# Dodatek dla katolików

## Ewangelia św. na niedzielę V po Ziel. Świątkach

W on czas mówił Jezus do uczniów swoich: jeżeli sprawiedliwość wasza nie będzie doskonała od sprawiedliwości uczonych zakonnych i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego. Styszałicie, iż rzeczone starym: nie zabijaj, kto by zabił, będzie winien sądu; a ja wam powiadam, iż każdy, co się z bratem gniewi, będzie winien sądu. A kto bratu swemu powie: głupcze, będzie winien sądu. A kto rzecze: szaleńcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeżeli więc ty nienawisz brata twój, to otwórz się i tam wspomnij sobie, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam przed otwartem ofiarę swoją, a idź pierwszy z bratem się pojednać, a wtedy wracając się złożyś ofiarę swoją. (Mat. V, 20 — 24).

W dzisiejszej Ewangelii św. wyjaśnia Pan Jezus, że dostanie się do królestwa niebieskiego uzależnione jest od ścisłego przestrzegania przykazań Bożych i kościelnych, a nie od zachowywania jedynie pozorów religijności, jak to czynili miłośnicy Boga i bliźniego, a w sercach ich gościła tylko nieuczciwość, fałszywa ambicja, chciwość i nienawiść, dlatego też Chrystus rzekł do swych uczniów: Jeżeli sprawiedliwość wasza nie będzie doskonała od sprawiedliwości uczonych zakonnych i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

W dzisiejszych czasach a iluz chrześcijańską, pobożność są tylko zewnętrznym pozorami! Wielu wierzy tylko dlatego, by religię stosować do swych celów i korzyści. Dopóki życie jest łatwe, zachowują przykazania Boga i Kościelne, ale gdy nadchodzi czas poświęcenia się i zaparcia, wtedy zapominają o swych obowiązках religijnych.

Wielu z naszych bliźnich religia wyjadła się czymś idealnym, ulotnym. Chodzą na prawdę do kościoła, słuchają Mszy św. i kazań, ale żadnego pożytku z tego nie odnoszą, chcą być z Jezusem na górze Tabor, w momentach zwycięstwa i blasku, ale nie na Kalwarii.

W dzisiejszej Ewangelii św. tłumaczy więc Chrystus, że zewnętrzne, zachowywane przykazania Bożych i kościelnych nie tylko nie wystarczą, ale szkodzi. Podstawa bowiem wiary naszej, winny być czystsze i gorące, pełne miłości Boga i bliźniego — serca.

# O sprawiedliwości chrześcijańskiej

Aż do czasu pojawienia się na ziemi Chrystusa posiadał naród żydowski religię, zwaną Prawem Mojżeszowym, religię, która była tylko przygotowaniem do naszej, była tymczasowa i obok dobrych przykazań miała pewne braki i niedoskonałości.

Kiedy Zbawiciel nasz, Jezus, przyszedł na świat, dał ludzkości nowe prawo i nową religię, zwaną od Jego imienia Chrystusową lub chrześcijańską.

Ze nasza religia chrześcijańska jest bez porównania doskonałszą od starej, Mojżeszowej, wyjaśnia nam dziś na przykładach Ewangelia św.

„Jeżeli — mówi Pan Jezus do uczniów swoich, a więc i do nas — nie będziecie obfitowali sprawiedliwość waszą więcej niż dorożki zakonnych i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego, to znaczy, jeżeli wy nie będziecie lepsi, sprawiedliwi, pobożniejsi od nich, nie uzyskacie wiecznej szczęśliwości”.

Widać stad, że sprawiedliwość faryzeuszów była niedostateczna, niewystarczająca i niepełna skoro ją Zbawiciel gani, polecając nam lepszą.

Trzy główne braki miała sprawiedliwość faryzeuszów:

Przede wszystkim wstrzymywali się oni od zewnętrznych złych uczynków, mniemając jednak, że złe myśli i żądze grzesznymi są. Z tej przyczyny gromił ich Pan Jezus: „Wy z wierzchu wprowadzicie zacieśnienie i postępek, ale wewnątrz pełni jesteście obłudnością i nieprawością”. (Mat. 23, 28).

Drugim błędem faryzeuszów było, że wszystkie dobre uczynki, spełniali jedynie celem uzyskania ludzkiej pochwały. Modlą się, postują lub dając jałmużnę, czynili to, aby być widzianymi, a nie widzianymi i uważano za świętych. Dlatego to mówił do nich Pan Jezus: „Wyście już wzięli zapłatę swoją”. (Mat. 5, 2).

Trzecim błędem faryzeuszów była nieczłoność, obrażająca pycha. Uważając siebie za sprawiedliwych i świętych, pchali się w czasie zebrań na pierwsze miejsca, innych uważali za grzeszników, godnych pogardy i za złe brali nawet Zbawicielowi, że z grzesznikami obcuje.

Tego rodzaju pseudo — sprawiedliwość nie była miłą Chrystusowi, brzydził się nią i pogardzał — innej domagając się od swych uczniów i wyznawców.

Sprawiedliwość chrześcijańska ma być nie tylko zewnętrzną, ma unikać nie tylko widomych złych uczynków, ale także złych myśli, pragnień i postędków, z których, niby z korzenia, wyrastają wszelkie występki. Pan Bóg przeciw przynika skrytość serca i oszukiwać się nie da. Choćby ktoś na pozór udawał cnotliwego, jeżeli dusza jego brudnymi żądzami skalana, odepnie go od siebie Stwórca jako obłudnika, który z wierzchu błyszczący jako dobry, a wewnątrz pełen jest nieprawości.

Sprawiedliwość chrześcijańska ma się wystrzągać próżnej chwały i czci własnej. „Strzeżcie się — upomina Pan Jezus — abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich, bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego...” (Mat. 6, 1). Modlitwy, wazne, posty i jałmużny nikt nie w skrytości, a Ojciec wasz, który widzi w skrytości, odda wam.

Sprawiedliwość chrześcijańska ma być pełna pokory i miłości, surowa dla siebie, a wyrozumiała dla bliźnich, a nawet gdy wszystko spełni, co jej nakazano, ma przeciw czuć to i wyrażać: „słudzy nie użyteżcień jesteśmy, cośmy winni byli uczynić, uczyniliśmy” (Łuk. 17, 10).

W drugiej części dzisiejszej Ewangelii św. wykazuje Pan Jezus na przykładzie, że przykazania Jego są o wiele doskonałsze, niż przepisy prawa Mojżeszowego. „Nie będzie zabijał — rzecze Chrystus — a kto by zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien sądu. A kto by rzekł: głupcze, będzie winien ognia piekielnego”.

Dla zrozumienia przytoczonych słów należy zapoznać się z istniejącymi u żydów trojakimi rodzajami sądów. Pierwszy z nich, najniższy, z trzech sędziów złożony, rozstrzygał sprawy małej wagi, drugi, z 23 osób składający, — sprawy ważniejsze, trzeci, najświętszy, złożony z 72 osób, zwany imieniem Rady, wyrokował w ciężkich wypadkach. Znaczenie słów Chrystusowych jest więc takie: kto się w sercu tylko gniewa na brata swego, choć tego na zewnątrz nie okazuje, zasługując na karę, jaką niższe sądy wyznaczyły, kto gniew swój przykryłymi słowami, jak hebrajski wyraz Raka, lub innymi znakami na zewnątrz objawia, godzien jest kary, jaką wydawała najwyższa Rada; kto zaś w nienawiści złorzeczy bliźniemu, nazywa go bezbożnikiem, lotrem, ta ki już bez sądu, bez Rady, winien jest ognia piekielnego”.

W ten sposób poznać może każdy — mówi św. Augustyn, — jak wielka różnica zachodzi między prawem żydowskim, a chrześcijańskim. Podczas, gdy pierwsze tylko za objęciem czyniło winnym sądu, Chrystus Pan zabrania nawet gniewu, uważając go za podżądanie zemsty, korektę potwarzę, obelgę, a niekiedy i zaborstwa.

Człowiek gniewliwy obraża przede wszystkim Boga, gdyż karę, która do Niego należy, sam pragnie wykonać, depcząc przykazania miłości bliźniego. Szkodzi też bliźniemu, bo maćci spokój, rozwiewa nieporozumienia, pomnaża rozterki. Szkodzi też samemu sobie, na cele, o czym świadczy rozpalone u żołnika orczy, wykrzyknienie w grymasie usta, drzące ręce, dzika postawa. Gniew szkodzi również człowiekowi na duszy, bo odbiera rozsądek, popycha w większe zbrodnie i naradza na potępienie.

Tak, jak lekarz nie tylko stosownymi środkami przysylam chorobom zapobiega, lecz przede wszystkim istniejące już schorzenia leczy, tak czyni też Chrystus w dzisiejszej Ewangelii, bo zakazuje gniewu, aby nas uchronić od dalszych występków, które z niego powstają, lecz zarazem na istniejący już gniew podaje skuteczny środek ratunku. Mówi bowiem: „ady ofiarujesz brat twój do ołtarza, a tam wspomnij, iż brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam twój przed ołtarzem, a idź pierwszy pojednać się z bratem twym, a wtedy przyszedłszy ofiarujesz brat twój”.

W słowach tych widać niewymowną dobroć Zbawiciela. Bóg rzekła się czci i chwały własnej, aby tylko miłość bliźniego nie ucierpiała. Gdy ofiarujesz, mówi, brat twój do ołtarza, a tam wspomnij, że w ostatniej chwili przypominasz sobie, że brat twój ma nieco przeciw tobie, więc choćbyś go nawet nie skrzywdził, ani nie obraził, choćbyś sam do winy się nie pociągnął, skoro ma choćby nieznaczny urażę, zostaw dar bratem twym i idź pojednać się z nim, idź przed ofiarę jeszcze, abyś po ofierze Bez pojednania, albo nie odkładając pojednania, bo wole miłosierdzia, niż twój dar, bo twoje pojednanie się będzie mi ofiarą miłą, towarne ofiary. (R. Leck).





